

Wywiad z pielęgniarką, która pracowała na oddziałach COVID-19

14 marca 2023

Pielęgniarka – pod warunkiem zachowania – anonimowości odpowiada na pytania dziennikarki z włoskiego Mediasetu.

– W jakim stanie chorzy byli przywożeni do szpitala?

– Pracowałam na oddziałach COVID-19 od początku pandemii – oddziałach terapii intensywnej i półintensywnej. Chorzy byli przywożeni do szpitala w stanie bardzo ciężkim. W domach byli leczeni, że tak powiem – w przerośnięciu. Kiedy przywożono ich do szpitala, dosłownie zaczynano ich bombardować wszystkimi możliwymi rodzajami lekarstw, a więc kortyzonem, antybiotykami, heparyną. Ale dlaczego tego typu leczenia nie zaczynano od początku (ich choroby)?

– Co się działo, kiedy do szpitali przywożono seniorów z domów opieki?

– Zamykano ich w salach szpitalnych. Powiedziano nam, że kiedy mamy tam wejść, powinniśmy przebywać z nimi jak najkrócej, ze względu na zagrożenie infekcją. Z tego względu, oni po prostu tracili jakikolwiek kontakt z ludźmi. Bardzo często byli unieruchamiani, tzn. ich ręce, a także nogi były przywiązywane do łóżek.

– I umierali w takich właśnie okolicznościach?

– Tak, umierali w sytuacji całkowitego osamotnienia. Był także etap, na którym chorym podawano leki przeciwwirusowe, według zaleceń Ministerstwa Zdrowia i okazało się, że owe leki dodatkowo pogarszały stan zdrowia chorych, ale dyspozycje mówiły, że pomimo to powinniśmy podawać je. Tyle że ja byłam

osobą, która realizowała polecenie i odnosiłam wrażenie, że trzymam w rękach broń, która zabija. Z tego względu, zdarzało się, że dokonywałam wyboru zgodnego z moim sumieniem i nie podawałam leku, tylko roztwór fizjologiczny – żeby nie szkodzić choremu dodatkowo. Oczywiście, robiłam to potajemnie.

– A gdy chory nie mógł być wysłany na oddział terapii intensywnej? Jak postępowano z taką osobą?

– Kiedy sytuacja ulegała pogorszeniu, nie można było zrobić niczego innego jak prowadzić ich w kierunku śmierci.

– Było to coś w rodzaju eutanazji?

– W pewien sposób tak. Był uruchamiany protokół z użyciem odpowiednich leków, takich jak morfina, środki uspokajające i krótko mówiąc, pozostawiało się te osoby... (płacz pielęgniarki)

– Ilu widziałaś chorych odurzonych środkami uspokajającymi, prowadzonych w kierunku śmierci?

– Wielu.

Źródło zagraniczne (wideo): [MediassetInfinity.mediasset.it](https://www.mediassetinfinity.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)